

Sygn. akt III C 1612/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Maria Furmanik

Protokolant: p.o. protokolant sądowy Anna Banasiak

po rozpoznaniu w dniu 04 lutego 2016 roku w Warszawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko K. C.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej K. C. na rzecz powoda G. B. kwotę 109.167,82 (sto dziewięć tysięcy sto sześćdziesiąt siedem, 82/100) złotych wraz

z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej K. C. na rzecz powoda G. B. kwotę 9.059,00 (dziewięć tysięcy pięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

UZASADNIENIE

Powód G. B. w pozwie z 20 października 2014 roku wniósł o zasądzenie od pozwanej K. C. kwoty 109.167,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 11 września 2014 roku do dnia zapłaty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że od stycznia 2007 roku do lipca 2013 roku pozostawał z pozwaną w nieformalnym związku. W październiku 2007 roku strony kupiły mieszkanie położone w W. przy ul. (...). Pomimo tego, że nieruchomość została zakupiona na własność pozwanej, powód wniósł cały wkład finansowy w jego zakup. Zakup nieruchomości na pozwaną tłumaczył faktem, że był w trakcie rozwodu z żoną i bez jej zgody nie mógł nabyć prawa do lokalu mieszkalnego. Wobec rozwiązania związku faktycznego stron, powstała potrzeba dokonania rozliczenia nakładów poniesionych przez powoda na majątek osobisty pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwana K. C. wносиła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, wskazując, że lokal mieszkalny kupiła za własne pieniądze, zaoszczędzone z prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Pozwana podniosła ponadto, że przez cały okres trwania konkubinatu utrzymywała powoda. Strony prowadziły wygodne życie, którego koszty znacznie przekraczały wartość zakupionego przez strony mieszkania.

Sąd ustalił, co następuje:

Strony pozostawały ze sobą w nieformalnym związku od 2007 roku. Wówczas jeszcze powód był żonaty, a rozwód uzyskał w 2008 roku – wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 21 kwietnia 2008 roku, sygn. akt III C 1659/07 k. 8. Na początku znajomości stron pojawiła się możliwość zakupu mieszkania położonego w W. przy ul. (...). Mieszkanie

sprzedawał znajomy pozwanej – T. L., który z uwagi na długoletnią znajomość z pozwaną zgodził się sprzedać lokal mieszkalny po okazyjnej cenie. W tym czasie powód prowadził własną działalność gospodarczą – produkcję urządzeń okrętowych dla stoczni, osiągając dochody w wysokości 100.000 – 150.000 zł rocznie, pozwana otrzymywała rentę po zmarłym mężu w wysokości 2.600 zł miesięcznie (od 2000 roku). W latach 1979 – 1990 pozwana prowadziła własną działalność gospodarczą, następnie pomagała mężowi w prowadzeniu firmy transportowej. Po jego śmierci, z pieniędzy uzyskanych z likwidacji firmy, kupiła jednej z córek mieszkanie przy ul. (...) w W. oraz wykupiła mieszkanie służbowe męża przy ul. (...) w W..

Zgodnie z ustaleniami stron, pieniądze na zakup mieszkania przy ul. (...) w W. miał wyłożyć powód i to on miał figurować w akcie notarialnym jako nabywca lokalu. Powód załatwiał u notariusza wszystkie formalności związane z kupnem mieszkania, natomiast pozwana prowadziła negocjacje ze sprzedającym T. L., z uwagi na to, że go bardzo dobrze znała. Jeszcze na dzień 21 września 2007 roku podając notariuszowi dane do aktu notarialnego strony wskazywały powoda jako kupującego lokal mieszkalny – korespondencja elektroniczna dot. zawarcia umowy sprzedaży k. 84 – 86. Z uwagi jednak na to, że przed zawarciem umowy sprzedaży powód nie uzyskał prawomocnego wyroku rozwodowego, strony postanowiły, że w akcie notarialnym umowy sprzedaży jako kupujący będzie figurowała pozwana, która po uzyskaniu przez powoda rozwodu miała nieodpłatnie przenieść na niego prawa własności mieszkania.

Całą uzgodnioną ze sprzedającym T. L. cenę mieszkania, tj. 105.000 zł zapłacił powód, dokonując na rzecz sprzedającego następujących wpłat: 10.000 zł w dniu 21 sierpnia 2007 roku (przelew – wyciąg z rachunku bankowego k. 9), 60.000 zł w dniu 21 sierpnia 2007 roku (wpłata gotówkowa – pokwitowanie k. 10), 15.000 zł w dniu 3 października 2007 roku (przelew – wyciąg z rachunku bankowego k. 11), 5.000 zł w dniu 4 października 2007 roku (przelew – wyciąg z rachunku bankowego k. 11), 5.000 zł w dniu 4 października 2007 roku (wpłata gotówkowa przy podpisaniu aktu notarialnego), 5.000 zł w dniu 11 grudnia 2007 roku (przelew – historia rachunku k. 12), 5.000 zł w dniu 28 grudnia 2007 roku (przelew – historia rachunku k. 12); ponadto powód pokrył koszty notarialne w wysokości 4.167,82 zł. Jako rozliczenie ceny kupna mieszkania powód zaproponował sprzedającemu swój samochód osobowy marki M. (...), ale T. L. nie był tym zainteresowany. W dniu 21 sierpnia 2007 roku powód sprzedał samochód innej osobie za kwotę 48.000 zł, którą następnie w tym samym dniu przekazał sprzedającemu jako zaliczkę na zakup mieszkania – umowa kupna-sprzedaży samochodu k. 13.

W dniu 4 października 2007 roku w Kancelarii Notarialnej w M., T. L. i K. C. zawarli umowę sprzedaży, Repertorium (...), na podstawie której pozwana nabyła lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 21,38 m⁽²⁾, składający się z jednego pokoju, kuchni i łazienki, za cenę 105.000,00 zł; na poczet ceny sprzedający otrzymał kwotę 95.000 zł, pozostałą część ceny sprzedaży, tj. kwotę 10.000 zł pozwana zobowiązała się zapłacić do 31 października 2007 roku; pobrano gotówką 200 zł tytułem opłaty sądowej, 2.100 tytułem podatku od umowy sprzedaży, 1.100 + 100 zł tytułem wynagrodzenia za czynności notarialne, 72 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie 4 wypisów aktu notarialnego, 279,84 zł tytułem podatku VAT – akt notarialny Repertorium (...) k. 56 – 57.

W trakcie trwania konkubinatu strony nie mieszkały razem. Powód na stałe mieszkał w G., pozwana mieszkała w O. w domu jednorodzinnym. Powód pomieszkiwał u pozwanej, przyjeżdżając do niej głównie na weekendy. Kiedy powód przebywał u pozwanej, strony wspólnie ponosiły wydatki na bieżące utrzymanie, z tym że głównym źródłem utrzymania stron były dochody uzyskiwane z działalności gospodarczej zarejestrowanej przez powoda. Dochody powoda były znacznie wyższe od tych uzyskiwanych przez pozwaną. Powód partycypował w kosztach utrzymania domu należącego do pozwanej, finansował wczasy za granicą. Pozwana kupowała powodowi ubrania, obdarowywała go prezentami.

W 2013 roku strony rozstały się. Pozwana nie przeniosła na powoda prawa własności mieszkania zakupionego ze środków należących do powoda. W piśmie z 22 sierpnia 2014 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty wyłożonej przez niego na zakup mieszkania w W. kwoty 109.167,82 zł w terminie do 10 września 2014 roku – wezwanie do zapłaty k.

14. Powyższe wezwanie pozwana otrzymała 25 sierpnia 2014 roku – potwierdzenie odbioru k. 15. Pozwana odmówiła zwrotu pieniędzy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów, częściowo zeznań świadka T. L. k. 76 oraz zeznań stron: powoda k. 41 – 43, k. 107 – 109 i częściowo pozwanej k. 41 – 43, k. 109 – 110. Złożone do sprawy oświadczenia nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż jako dokumenty prywatne stanowią jedynie dowód tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.).

W sprawie bezsporne jest, że od 2007 roku strony żyły w konkubinacie, w trakcie którego czyniły nakłady. Między innymi w dniu 4 października 2007 roku strony nabyły prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), przy czym formalną stroną umowy kupna lokalu była pozwana. Spór dotyczył tego, czyje środki i w jakiej wysokości zostały wykorzystane na zakup mieszkania.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda, gdyż były one rzeczowe, spójne i logiczne, a dodatkowo znalazły potwierdzenie w złożonych do akt dokumentach, których autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana. Sąd uwzględnił zeznania pozwanej oraz zeznania świadka T. L. jedynie w zakresie, w jakim pozostawały zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek nie miał wiedzy w kwestii relacji finansowych łączących strony, a swoje twierdzenia w tym zakresie mógł opierać jedynie na informacjach przekazanych mu przez pozwaną, z którą łączy go wieloletnia znajomość. Zeznania pozwanej w części w jakiej dotyczyły okoliczności zakupu mieszkania położonego w W. przy ul. (...), w ocenie Sądu nie zasługiwały na wiarę, ponieważ były nielogiczne, niekonsekwentne, a nawet wzajemnie sprzeczne. Pozwana nie wykazała, by w czasie trwania konkubinatu poniosła nakłady finansowe na zakup mieszkania, nie przedstawiła bowiem wiarygodnych dokumentów, z których wynikałoby, że partycypowała w tych wydatkach, podczas gdy pozwany przedstawił szereg dowodów, które uzasadniają pogląd, iż zakup mieszkania sfinansował w całości – pokwitowanie, historia rachunku, wyciągi z konta bankowego, umowa sprzedaży samochodu osobowego. Pozwana przyznała, że to powód dokonywał w ratach płatności na poczet ceny zakupu mieszkania. Powyższe potwierdził również świadek T. L.. Sąd dał wiarę powodowi, iż z dochodów uzyskiwanych przez niego z działalności gospodarczej oraz ze sprzedaży należącego do niego samochodu osobowego strony miały środki na zakup mieszkania. Bezsporne jest, że w dacie zakupu nieruchomości jedynym źródłem utrzymania pozwanej była renta po zmarłym mężu w wysokości 2.600 zł miesięcznie. Renta nie mogła stanowić źródła wskazanych wydatków. Pozwana nie wykazała, że posiadała oszczędności z działalności gospodarczej zlikwidowanej kilka lat wcześniej. W toku postępowania pozwana formułowała twierdzenia dot. źródła pochodzenia środków finansowych przeznaczonych na zakup mieszkania, które rodzą jednak uzasadnione wątpliwości co do ich wiarygodności. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, który szczegółowo, konkretnie i logicznie opisał relacje jakie panowały między stronami, w jaki sposób doszło do zakup mieszkania, ustaleń między stronami w przedmiocie zakupu przedmiotowej nieruchomości i źródeł jej finansowania. Analiza materiału zgromadzonego w sprawie wskazuje, że wersja przedstawiona przez powoda co do tego, kto zapłacił za lokal mieszkalny była przedstawiana przez powoda konsekwentnie od pierwszego pisma procesowego. Sąd natomiast nie dał wiary pozwanej, jakoby to ona przekazała środki finansowe na zakup nieruchomości. Należy wskazać, że nie ma żadnego dokumentu, który by potwierdzał, że pozwana przekazała powodowi pieniądze na zakup nieruchomości.

Sąd zważył, co następuje:

Jak przyjmuje się w doktrynie, konkubinac, to nieformalny związek dwóch osób, pozostających we wspólnym pożyciu, które nie dokonują jego usankcjonowania w świetle prawa, tj. nie zawierają małżeństwa. Sąd Najwyższy, charakteryzując konkubinac, w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 grudnia 1997 roku, II CKN 485/95, przyjął, że jest to związek mężczyzny i kobiety, którego cechami są trwałość, pożycie jak w małżeństwie, brak zdarzenia prawnego regulującego ten związek. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że do partnerów z konkubinatu nie mogą być stosowane przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 roku, IV CSK 11/11).

Bezsporne jest, że strony od 2007 roku do 2013 roku tworzyły związek w powołanym wyżej rozumieniu, tj. konkubinat. W tym czasie strony pozostawały we wspólnym pożyciu, ich wzajemne stosunki kształtowały się jak w małżeństwie i miały charakter trwałe.

Kwestia wzajemnych rozliczeń osób pozostających w związkach nieformalnych nie została wprost uregulowana przez przepisy Kodeksu cywilnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że do rozliczenia konkubinatu, w tym nakładów dokonanych przez konkubentów na majątek jednego z nich, mają zastosowanie przepisy art. 405 i następane Kodeksu cywilnego, chyba, że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00).

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przesłankami bezpodstawnego wzbogacenia są:

- wzbogacenie jednego podmiotu;
- zubożenie drugiego podmiotu;
- związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem;
- brak podstawy prawnej dla wzbogacenia (bezpodstawność wzbogacenia).

Uzyskanie korzyści kosztem innej osoby oznacza, że ta sama przyczyna powoduje, że w majątku jednej osoby pojawia się korzyść, a druga osoba traci tę korzyść lub traci chociażby hipotetyczną możliwość jej osiągnięcia. Przez korzyść majątkową należy rozumieć przede wszystkim: zwiększenie się aktywów, umocnienie prawa podmiotowego (np. uzyskanie wyższego pierwszeństwa prawa rzeczowego), zmniejszenie się pasywów oraz zaoszczędzenie wydatków (zwłaszcza przez posiadanie cudzej rzeczy lub przez korzystanie z usług innej osoby). Korzyść musi być majątkowa, a więc zdalna do przeliczenia na pieniądze. Bezpodstawne wzbogacenie nastąpi także wtedy, gdy obok korzyści majątkowej osiągnana jest korzyść czysto osobista, ale przedmiotem roszczenia o zwrot może być tylko ta pierwsza. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną („współprzyczyną”). Jednak podstawowa przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia nie ma charakteru związku przyczynowo-skutkowego między zubożeniem a wzbogaceniem różnych podmiotów, ponieważ co prawda zubożenie i wzbogacenie następują jednocześnie na skutek tej samej przyczyny, ale jest to jedynie koincydencja między zubożeniem a wzbogaceniem, a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi – zob. T. Sokołowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II, LEX 2014.

Brak podstawy prawnej uzyskania korzyści oznacza sytuację, w której przysporzenie tej korzyści nie ma oparcia w przepisie prawa, czynności prawnej, orzeczeniu sądu lub w decyzji innego organu. Podmiotem zobowiązanym do zwrotu korzyści jest wzbogacony jako ten, który uzyskał korzyść kosztem innej osoby. Jeśli doszło do przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej – osoba, która utraciła wartość majątkową, może żądać jej zwrotu od tego, na kogo ona bezpodstawnie przeszła.

W judykaturze podkreśla się, że bez znaczenia jest, w wyniku jakiego zdarzenia nastąpiło wzbogacenie. Może to być działanie wzbogaconego, zubożonego, osoby trzeciej, a także jakiegokolwiek inne zdarzenie. Istotnym jest jedynie, by w wyniku tego zdarzenia nastąpiło przesunięcie korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1998 r., II CKN 58/98). Dla istnienia wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. nie ma znaczenia wina wzbogaconego lub jakakolwiek inna forma jego uchybienia lub zaniedbania, bezprawność ani związek przyczynowy w ujęciu art. 361 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKN 1128/97). Dla istnienia bezpodstawnego wzbogacenia nie ma znaczenie ani wiedza, ani wola osoby wzbogaconej, a do bezpodstawnego wzbogacenia może dojść nawet wbrew woli tej osoby (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2002 r., V CKN 641/00), natomiast zdarzenie prowadzące do wzbogacenia (i jednocześnie zubożenia) może polegać na jednej czynności faktycznej lub prawnej, ale może się na nie również składać kilka wzajemnie ze sobą powiązanych

czynności dokonanych przez zubożonego, wzbogaconego lub przez osoby trzecie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006 r., V CSK 289/06).

Odpowiedzialność pozwanej oparta jest na art. 405 k.c. Strony nie uregulowały umownie sposobu rozliczenia nakładów powoda poniesionych na majątek pozwanej. Stronom pozostającym w konkubinacie w okresie ponoszenia nakładów przez powoda nie przysługiwały żadne szczególne uprawnienia do wzajemnego wkraczania w sferę stosunków majątkowych partnera. Konkubenci nie mieli wspólnych dzieci, a każde z nich uzyskiwało własne dochody i miało osobny budżet. Mieszkanie położone w W. przy ul. (...) należy wyłącznie do pozwanej. Dlatego też nie było podstaw dla przyjęcia umownej lub deliktowej podstawy rozliczenia nakładów powoda, jak również do zastosowania w tym zakresie przepisów o zniesieniu współwłasności. Skoro zaś nie istniała żadna skonkretyzowana umowa między stronami dotycząca wzajemnych rozliczeń na wypadek rozstania, ani też nie doszło do jakiegokolwiek czynu niedozwolonego po którejkolwiek stronie, czego zresztą w toku procesu żadna ze stron nawet nie sugerowała, do rozliczenia przysporzeń po stronie pozwanej mogą mieć zastosowanie wyłącznie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Prawnomajątkowe stosunki powstałe pomiędzy stronami należało zatem oprzeć na przepisie art. 405 k.c.

Jak wskazano wyżej, zdaniem Sądu powód udowodnił, że sfinansował w całości zakup lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), który należy do majątku pozwanej. Pozwana zatem bezpodstawnie wzbogaciła się kosztem powoda, który poczynił nakłady na majątek odrębny pozwanej. Zamieszkiwanie powoda w domu pozwanej nie stanowiło odpowiedniej rekompensaty dla wzbogacenia pozwanej, spowodowanej nabyciem przez nią lokalu mieszkalnego. Wskazać należy, że powód partycypował w kosztach utrzymania domu, jak również w innych kosztach związanych z utrzymaniem stron, i to w większym stopniu niż pozwana, której dochody były znacznie niższe niż powoda. W przypadku łożenia na wspólne potrzeby związane z wykonywaniem bieżących spraw życia codziennego, nie można mówić o uzyskaniu przez którąkolwiek ze stron z tego tytułu korzyści majątkowej, tym bardziej, że każda ze stron korzystała z tych samych przysporzeń. Ewentualne korzyści przysporzone powodowi, wynikające z łożenia przez pozwaną na potrzeby tworzonego przez strony związku, zostały skonsumowane. Pozwana nie wykazała, aby jej nakłady na rzecz powoda były tak znaczne, że przekraczały nakłady wniesione przez powoda w związku z zakupem lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...). Dzięki majątkowi powoda powiększył się majątek pozwanej. Do wzbogacenia pozwanej doszło bez podstawy prawnej, a wzbogacenie pozwanej miało związek ze zubożeniem powoda, który przyczynił się do zwiększenia majątku pozwanej, nie powiększając swojego majątku.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 109.167,82 zł, która stanowi równowartość poczynionych przez powoda nakładów na majątek pozwanej. Obowiązek wydania korzyści powstaje z chwilą jej uzyskania przez wzbogaconego, także gdy jej przedmiotem jest od samego początku suma pieniężna.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od zasądzonej kwoty, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Powód wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 109.167,82 zł pismem 22 sierpnia 2014 roku, zakreślając termin na zwrot należności do 10 września 2014 roku. Pozwana nie spełniła świadczenia, to zaś skutkowało zasądzeniem odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty, zgodnie z żądaniem pozwu od 11 września 2014 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 i 99 k.p.c. Pozwaną należało uznać za stronę przegrywającą proces, co skutkowało obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów postępowania, na które złożyły się opłata od pozwu w kwocie 5.459 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 złotych, o czym Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku.